

Wiesław Długokęcki (Gdańsk)

MISJA HINKA Z LEDECZA. PRZYCZYNEK DO SPRZEDAŻY MALBORKA PRZEZ ZACIĘŻNYCH W CZASIE WOJNY TRZYNASTOLETNIJ

Jednym z częściej dyskutowanych wydarzeń wojny trzynastoletniej (1454–1466) była sprzedaż przez część zaciężnych walczących po stronie Zakonu Krzyżackiego kilku zamków i miast będących w ich posiadaniu królowi Polski Kazimierzowi Jagiellończykowi¹. Po długich i żmudnych rokowaniach 15–16 VIII 1456 r. doszło w Toruniu między Polską i stanami pruskimi z jednej, a częścią dowódców zaciężnych i szeregowymi zaciężnymi z Oldrzychem Czerwonką na czele z drugiej, do zawarcia porozumienia w sprawie wykupu posiadanych przez nich zamków i miast, z Malborkiem na czele. Wysokość kwoty miano dokładniej ustalić w późniejszym terminie. Jako zaliczkę zaciężni mieli otrzymać 7 IX 1456 r. w Grudziądzu albo Gdańsku kwotę 25.000 guldenów węgierskich w monecie pruskiej².

¹ Zob. E. Weise, *Das Widerstandrecht im Ordenslande Preußen und das mittelalterliche Europa*, Göttingen 1955; M. Hellmann, *Beiträge zur Geschichte des dreizehnjährigen Krieges im Ordenslande Preussen*, Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands, 8, 1960; odpowiedź zob. E. Weise, *Eine Dokumentensammlung zum Verkauf von Marienburg vom Jahre 1457. Entgegnung auf Manfred Hellman*, tamże, 9–10, 1961; W. Rautenberg, *Der Verkauf der Marienburg 1454–1457*, w: *Studien zur Geschichte des Preussenlandes. Festschrift für Erich Keyser*, Marburg 1963; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967.

² Zob. *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, Bd II (1438–1467), hrsg. v. E. Weise, Marburg 1955, nr 341, 343, s. 200 (p. 3).

W *Geschichte wegen eines Bundes* anonimowego autora znalazła się natomiast wiadomość, że powyższa kwota została wypłacona wcześniej. Źródło informuje mianowicie, że w sobotę przed świętem narodzin Najświętszej Marii Panny, to znaczy 4 IX, między 5 a 6 rano przybyły do Malborka z Torunia dwie łodzie. W jednej znajdował się Hinko z Ledecza, kuzyn Oldrzycha Czerwonki, którego tenże miał wysłać po odbiór pieniędzy. Doszło do zderzenia łodzi z przesłaniem zniszczonego mostu na Nogacie naprzeciw Malborka, w wyniku czego łódź się przewróciła, a Hinko z sześcioma ludźmi utopił się. Przepadły także pieniądze. Oldrzych Czerwonka nakazał poszukiwania, ale niczego nie znaleziono. Dopiero dwa lata później, gdy zamek był w rękach króla polskiego, chłopci z Żuław znaleźli ciało Hinki i pieniądze. Nie zatrzymali pieniędzy, ale zwrócili je Oldrzychowi Czerwonce i Andrzejowi Gewaltowi, jednemu z ważniejszych rotmistrzów³.

Informacja o wpłaceniu pierwszej raty przed ustalonym terminem została uznana za niewiarygodną zarówno przez wydawcę kroniki, Maxa Toeppena⁴, jak też przez Paula Simsona⁵ i Mariana Biskupa⁶. Ostatni z przywołanych autorów zaznacza jednak, że 5 IX 1456 r. do Gdańska udali się dwaj wysłannicy zaciężnych, którzy trzy dni później wrócili bez pieniędzy. W tym samym czasie zaliczki nie otrzymali również posłańcy zaciężnych w Grudziądzu⁷. Niepowodzeniem skończyć się miała trzecia próba, podjęta 11 IX w Gdańsku przez Pietrzyka, tłumacza Oldrzycha Czerwonki⁸.

Nasuwa się w związku z tym pytanie, skąd wzięła się w kronice cytowana informacja. Jak się zdaje, odpowiedzi udziela zachowany w dziale korespondencji archiwum miasta Gdańska list Oldrzycha Czerwonki do rady Gdańska, pisany z Malborka 4 IX, ale nie posiadający daty rocznej. Czerwonka informował w nim, że pod mostem w Malborku wywróciła się łódź i zatonął jej ładunek. W związku z tym pytał, czy jest ktoś w Gdańsku, kto potrafiłby go wydobyć. Jeśliby ktoś taki się znalazł, prosił o przysłanie go, zaopatrzonego w glejt, do Malborka, ze swoim posłańcem, obiecując

³ *Geschichte wegen eines Bundes*, hrsg. v. M. Toeppen, w: SRP, Bd. IV, Leipzig 1870, s. 177–170.

⁴ Tamże, s. 177, przyp. 3.

⁵ P. Simson, *Danzig in dreizehnjährigen Kriege 1454–1466*, ZWG, Bd. 29, 1891, s. 115, przyp. 4.

⁶ M. Biskup, op. cit., s. 457, przyp. 183.

⁷ *Geschichte*, s. 178.

⁸ Tamże, s. 179. Pietrzyk aktywnie uczestniczył w końcowych rozmowach na temat wykupu zamków; zob. M. Biskup, op. cit., s. 432, 440.

dobrą zapłatę gdyby ładunek został wydobyty. W zamian za pomoc obiecywał odwdziżyć się Gdańskowi⁹.

Ze względu na datę dzienną (4 IX) i pewną zbieżność sprawy opisanej przez Oldrzych Czerwonkę z wydarzeniami przedstawionymi w kronice przyjmujemy, że chodzi o ten sam wypadek, a datację listu uzupełniamy o r. 1456. Nie w nim jednak mowy o śmierci kilku osób z załogi. Utracony ładunek został nazwany *gerethe*. To wyraz wieloznaczny, mogący oznaczać jakieś przedmioty, zapewne wartościowe, a nawet gotówkę¹⁰. W każdym razie ładunek musiał być cenny, skoro jeszcze tego samego dnia Oldrzych Czerwonka wysłał gońca do Gdańska, a za ich wydobyć obiecywał dobre wynagrodzenie. Można by nawet przyjąć, że był on własnością Czerwonki. Wiadomo, że w trakcie rokowań w maju 1456 r. zaciężni wysunęli propozycję odrębnej wypłat dla Bernarda Szumborskiego (19.000 guldenów) i Oldrzycha Czerwonki (7.500 guldenów)¹¹. W propozycji z początków lipca t.r. już żadnych dodatkowych sum dla Czerwonki nie przewidywano¹². Natomiast od stanów pruskich miał on otrzymać 5.000 florenów. Z tej kwoty w połowie czerwca 1457 r. Gdańsk wypłacił mu 400 florenów, a 1.600 florenów miał otrzymać do 24 VII t.r.¹³ Wysuwa się przypuszczenie, że Oldrzych Czerwonka w końcu sierpnia-początkach września został przekupiony przez stronę polsko-związkową (Gdańsk). Domysł pozwala wyjaśnić, dlaczego Oldrzych Czerwonka nie przyjmował propozycji spłaty ze strony Zakonu, mimo że 7 IX nie zapłacono pierwszej raty¹⁴. Być może pieniądze, które wiozł Hinka z Torunia stanowiły tę dodatkową korzyść, którą odniósł Oldrzych Czerwonka z podpisania umowy.

Wiadomości o znalezieniu po dwóch latach (1458 r.) przez gburów z Żuław ciała Hinka z pieniędzmi nie potrafimy zweryfikować. Hinka jest postacią historyczną. Był jednym z sygnatariuszy umowy o sprzedaży zamków¹⁵. Za jego śmiercią 4 IX 1456 r. mógłby przemawiać fakt, że nie ma go wśród kilkudziesięciu sygnatariuszy listu z 19 XI 1456 r., skierowanego do

⁹ List ten podajemy w całości niżej.

¹⁰ Zob. M. Lexer, *Mittelhochdeutsches Taschenwörterbuch*, 37. Aufl., Leipzig 1986, s. 62–63; *Mittelniederdeutsches Handwörterbuch*, hrsg. v. A. Lasch, C. Borchling, Bd I, T. 2, Lief. 6, Hamburg 1933, szp. 75.

¹¹ *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. v. M. Toeppen, Bd, IV, Leipzig 1884, nr 331, s. 498–499.

¹² Tamże, nr 333, s. 503.

¹³ P. Simson, *op. cit.*, s. 117, 126–127 (nr 41).

¹⁴ W. Rautenberg, *op. cit.*, s. 139–140. Por. M. Biskup, *op. cit.*, s. 455.

¹⁵ *Staatsverträge*, nr 343, s. 200: Hynke von Ledecz.

elektorów i książąt Rzeszy, w którym jego autorzy bronili decyzji o sprzedaży zamków i miast królowi Polski¹⁶.

Dokument

Malbork, 4 IX [1456]

Oldrzych Czerwonka z Ledecza, dowódca zaciężnych w Malborku, prosi radę miasta Gdańska o przysłanie nurka, celem wyciągnięcia z wody rzeczy z rozbitego statku.

Oryg.: *Archiwum Państwowe w Gdańsku, Archiwum miasta Gdańska, 300D, 39, 207, Papier 21,5 × 16,5 cm, atrament koloru brązowego, na odwrocie ślady pieczęci i adres: Den wolweisen herren, herren burgermeistirn und rathmanen der stad Danczig meynen gutten frunden. Regest ręką nowożytną: Czerwonka bittet umb ein Sucher.*

Uwaga: *Tekst list opublikowano według instrukcji A. Wolfa, Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku, SŻ, t. 1, 1957, s.155–184 i J. Schultze, Richtlinien für äussere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte, Blätter für die deutsche Landesgeschichte, Bd. 98, 1962, s. 1–11. Propozycje rozwiązań skrótów oddano przez kursywę.*

Meyn dinst zcuvor. Wolweisen liben herren und frunth. Ich losse euch wissen, wy das eyn schiff czu Marienborg under der brucken sich umbgekarth hat, und etliche [s] gerethe denn gewest ist. Also ist mir zcu wissen worden, wy eyner zcu euch zcu Danczig sey, der under dem wasßer suchen kan. Wer der doby ouch, ir wellit den lossen komen czu mir ken Marienborg. Ab er sulche [s] gerethe mochte finden, ym sal seyne muhe wol gelonet werden. Und er sal ouch sich czu und ap czihen und sich geleithe habin. Und ir wellet das ewre beste dorczu thun, das stet mich umb zcu vordinen. Und das derselbigewe mit dem kegenwertige [s] boten. Gegeben uff Marienborg am Sonnobunde post Egidii [4 IX].

Uldezig Czerwenke von Ledecz
Obirster hawptman uff Marienborg

¹⁶ M. Hellmann, op. cit., nr 7, s. 42.

**Die Mission des Hinko von Ledecz.
Ein Beitrag zum Verkauf von Marienburg durch die Söldner
zur Zeit des Dreizehnjährigen Kriegs**

Die von dem Autor der *Geschichte wegen eines Bundes* stammende Information, dass an der Nogat-Brücke bei Marienburg, ein Boot mit der ersten Rate des Lohns für die Söldner mit Oldrzych Czerwonka an der Spitze versunken war, die in der Geschichtsschreibung für unglaubwürdig gehalten wurde, erwies sich als eine Reminiszenz eines wirklichen Ereignisses. Einen Verweis darauf stellt der Brief von Oldrzych Czerwonka vom 4. September, am sichersten 1456 nach Danzig dar, in dem er vom Kentern des Bootes unter der Brücke und vom Verlust der Fracht berichtet. Die Ladung muss wertvoll gewesen sein, Czerwonka bat doch in dem Brief, ihm einen Taucher zu schicken, und versprach dabei eine gute Belohnung für die Bergung. Es war vielleicht ein Vermögensprofit, den er von der Bund-Polen-Seite für die Einhaltung des Thorner Vertrages vom 15.–16. August 1456 erhielt, obwohl die Zahlungsfrist der ersten Rate an die Söldner für die Übergabe der unter ihrer Kontrolle bleibenden Schlösser nicht eingehalten wurde.